

Śp. ks. Pralat JOSEPH GOTTSCHALK
- historyk Kościoła śląskiego

W niedzielę 4 lutego 1996 r. zmarł w Seeheim-Malchen koło Darmstadt ks. Pralat Joseph Gottschalk, profesor gimnazjalny, doktor filozofii, doktor teologii honoris causa Uniwersytetu we Freiburgu. Miejsce spoczynku znalazł na cmentarzu w Fuldzie-Neuenburg, w swojej drugiej od 1947 roku ojczyźnie po wysiedleniu ze Śląska. Tam też 9 lutego odbył się pogrzeb.

Jest to wielka strata dla wszystkich Ślązaków. Dla pokolenia wysiedlonego z Ziemi Śląskiej był ksiądz Gottschalk ucieleśnieniem tych wszystkich duchowych wartości, jakie kojarzą się nam ze słowem "ojczyzna". Inny teolog śląski, starszy o jedną generację, który wielu pięknymi opowiadaniem chciał spopularyzować i przybliżyć ludziom prawdy chrześcijańskie Joseph W i t t i g, powiedział obrazowo o utracie kraju ojczystego: *Kogo losy wyprowadzą daleko od ojczyzny i domu rodzinnego, temu trudno będzie pozostać dobrym człowiekiem, jeśli tam na obczyźnie nie urządzi sobie ojczystego kącika, a choćby to były tylko skrzynia lub szkatułka zawierająca rodzime pamiątki.* Dla Ślązaków żyjących na obczyźnie w Niemczech Zachodnich taką skarbnicą rodzimych pamiątek był Zmarły. A stał się nią dzięki namietnemu, upartemu studium historii Ziemi Śląskiej. Dzieła Nestora historyków kościelnych Śląska nie musiałby powstydzić się żaden profesor uniwersytecki. To było racją, dla której Uniwersytet we Fryburgu w 1974 r. przyznał mu tytuł doktora honoris causa. Bibliografia jego publikacji do 1978 r. wykazuje 245 tytułów, w tym 19 książek, a do końca życia opublikował jeszcze dalszych około 25. Ziścił ks. Gottschalk na sobie wymagania, jakie swego czasu postawił właśnie fryburski teolog i historyk Henryk F i n k e: *W głębie duszy narodu wejść będziemy mogli tylko przez gruntowne badania nad dziejami regionalnymi. W zakresie tych badań nic nie jest zbyt małe czy małostkowe, ważny jest każdy szczegół, każdy dokument i list, wszystko co tylko odstąpić nam może religijność, obyczaje i życie społeczne ludu.*

Najwięcej wysiłku badawczego poświęcił Zmarły osobie patronki Śląska - św. Jadwigi. Tu, zarówno w badaniach nad jej życiem, jak i w śledzeniu rozwoju kultu Świętej, udało się ks. Gottschalkowi wyjść poza wąskie, prowincjonalne horyzonty. Sumienne zgromadzenie materiału naukowego pozwoliło mu wyprowadzić Jadwigę ponad małe regionalne sprawy i pokazać, że należy do kręgu wielkich postaci europejskiego średniowiecza, nie tylko do najwęższego grona arystokracji europejskiej, ale także do tych najwierniejszych franciszkańskiemu ideałowi ubóstwa. W tablicach genealogicznych zestawionych w fundamentalnym dziele o życiu św. Jadwigi, ks. Gottschalk dowiódł pokrewieństwa ze wszystkimi rodami rządzącymi w Europie. Przybliżył też Jadwigę współczesnemu pokoleniu. Milionom ludzi, których udziałem w krótkim okresie po II wojnie światowej stał się los wygnańca, Jadwiga mogła być towarzyszką losu. Chociaż średniowiecze nie znało jeszcze podziału na wrogie sobie narody, Jadwiga mogła stanąć do budowy pomostów między nimi, do torowania dróg ku pojednaniu, w tym sensie, jak czyniły to listy biskupów niemieckich i polskich w 1966 r.; przynależała na równi do niemieckiego i do polskiego narodu. Czego nie była w stanie uczynić siła oręża i polityka władców: zbudować jedną, zjednoczoną, chrześcijańską Europę, tego może dokonać niemoc bezsilnych i zdecydowana wola pokoju słabych ludzi. Swój pierwowzór mogą znaleźć w wielkiej postaci Jadwigi śląskiej.

Jeszcze jako młody, początkujący naukowiec powziął Gottschalk zamiar napisania trzytomowej historii diecezji wrocławskiej. Zamierzenia tego nie wykonał. To, co pozostawił, to fragmenty, kamienie, bardzo solidne prace przygotowawcze, które mogą stanowić punkt wyjścia do syntezy. Rozprawy jego są zawsze przemyślane, charakteryzuje je szeroka kwerenda i otwarta na kontynuowanie argumentacja, zawsze są impulsem do dalszych badań. Właśnie dzięki tym

cechom jego twórczości, Gottschalk zainspirował niejedną pracę doktorską, a łatwość kontaktu z nim i umiejętne, pedagogiczne podejście pozwoliło szereg doprowadzić do końca.

To on uchodzi za inicjatora fundacji Śląskiego Stowarzyszenia Księży (Schlesisches Priesterwerk) "Nagrody Kardynała Bertrama", która przekształcona została na stypendium przyznawane studentkom lub studentom teologii względnie historii podejmującym tematykę śląską proponowaną przez zarząd fundacji.

W licznych swoich wykładach, ale przede wszystkim jako gimnazjalny nauczyciel religii dał się poznać jako znakomity pedagog i niezwykle utalentowany przekaziciel wiedzy, tej którą żył i do której doszedł. Jego "Historia Kościoła" dla wyższych klas gimnazjalnych opublikowana w 1953 r. w 1969 doczekała się siódmego wydania. I właśnie jako naukowiec-pisarz i pedagog ks. Józef realizował swoje kapłańskie postannictwo. Żył dla nauki jako tej, która *winna służyć poznaniu ostatecznych racji bytu, czyli Boga i wypełnieniu zadania, jakie nakreślił człowiekowi Stwórca: czynić sobie ziemię poddaną* (J. W i t t i g). Był dobrym znawcą ludzi i dobrze wiedział o nieobliczalności człowieka, dlatego historii nie traktował jako śledzenia systemu uwarunkowań w jakie uwikłany jest człowiek do tego stopnia, że traci swoje kluczowe miejsce. Ale właśnie uwzględnienie tego niezdeterminowania człowieka pozwala go postawić w bliskości Boga. Za takie podejście do historii pozostajemy wdzięczni ks. Gottschalkowi.

Było jego życzeniem, aby po śmierci opublikować tylko życiorys, który sam w 1973 r., jeszcze w Fuldzie, napisał. Oto jego tekst:

"Ks. Prałat dr Joseph Gottschalk urodził się 7 marca 1904 r. w Miliczu w okręgu Wrocław. Był najstarszym z dziewięciorga dzieci nauczyciela i kantora Maksa Gottschalka i jego małżonki Marii z domu Reinelt. Obydwoje pochodzili z Kotliny Kłodzkiej. Naukę gimnazjalną rozpoczął w okresie wielkanocnym 1915 r. w Gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu, gdzie zamieszkał we wrocławskim konwikcie biskupim i należał do katedralnego chóru chłopięcego. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w lutym 1923 r. studiował we Wrocławiu, a jeden semestr we Wiedniu, filozofię, historię i teologię. Świeceń kapłańskich udzielił mu ks. kard. Adolf Bertram 29 stycznia 1928 r. Został najpierw w zastępstwie nauczycielem religii w Zabrze, a potem wikariuszem parafii św. Maurycego we Wrocławiu. Doktorat filozofii uzyskał na podstawie pracy *Beiträge zur Rechts-, Siedlungs- und Wirtschaftsgeschichte des Kreises Militsch* i egzaminów z prehistorii, historii i historii sztuki. Od Wielkanocy 1930 do Wielkanocy 1934 r. był nauczycielem religii w szkole Sióstr Notre Dame w Opolu. Ukończył w tym okresie jeden semestr studium nauczycielskiego w Gliwicach. Po zdaniu we Wrocławiu 24 i 25 października 1930 r. państwowych egzaminów dla nauczycieli szkół średnich z religii i historii jako przedmiotów głównych, a z historii sztuki jako przedmiotu pomocniczego oraz w Opolu egzaminu pedagogicznego został 1 kwietnia 1932 r. mianowany młodszym profesorem gimnazjalnym (Studienassessor). Od Wielkanocy 1934 do czerwca 1935 r. był jako taki zatrudniony w Gimnazjum Królewskim im. króla Wilhelma we Wrocławiu ucząc równocześnie w Gimnazjum im. Króla Fryderyka. 7 czerwca 1935 objął parafię Wierzbice k. Wrocławia. Tu przeprowadził renowację XV-wiecznego kościoła i wszystkich budynków parafialnych. Nie starczało na tej placówce czasu na pracę naukową, do obsłużenia był bowiem poza wioską parafialną nie tylko oddalony o 10 km kościół w Kwieciszowie, ale także katolicy rozproszeni w 17 innych miejscowościach należących do parafii. Dlatego też przejął 1 października 1943 niewielką parafię Kryniczno, w okręgu Trzebnica, oddaloną tylko 10 km od Wrocławia. Tu powstała myśl napisania trzypomowej historii biskupstwa wrocławskiego. Z końcem stycznia 1945 Kryniczno zostało ewakuowane, a powrót był możliwy dopiero po Zielonych Świątkach. Przeżył tu biedy, trudy i troski okupacji rosyjskiej i polskiej. W Wielkim Tygodniu 1946 r. musiał opuścić parafię zabierając tylko walizkę i plecak. Przyjęcie znalazł w diecezji Hildesheim. Ustanowiony został kapelanem w Braunschweig, gdzie zlecono mu równocześnie opiekę duszpasterską nad studentami oraz nauczanie religii w Akademii Pedagogicznej im. E. Kanta w Braunschweig i Wolfenbüttel. Braki w szeregach pełnopraw-

nych profesorów gimnazjalnych spowodowały przejście do diecezji i miasta Fulda, gdzie była też dobra biblioteka krajowa oraz bogata biblioteka seminarium duchownego. Tu więc rozpoczął 15 października 1947 r. pracę jako nauczyciel religii w szkole św. Winfrieda mając równocześnie możliwości rozwinięcia wielostronnej działalności.

16 marca 1950 r. został mianowany pełnoprawnym dożywotnim profesorem gimnazjalnym (Studienrat). Do 1957 r. obsługiwał oddaloną 12 km od Fuldy wioskę Lütterz. Trzeba było tam dojeżdżać rowerem. Przeciągające się przeziębienie, jakiego się nabawił, zmusiło do przejścia na emeryturę.

W październiku 1958 r. zamieszkał wraz rodzicami, ludźmi w podeszłym już wieku i siostrą Elżbietą, która towarzyszyła mu od 1935 r. prowadząc dom na wszystkich dotychczasowych placówkach, w nowym, pięknie urządzonym domku jednorodzinnym w Fuldzie przy Görres-Straße 22. Dumą jego była biblioteka ukierunkowana na historię, którą skompletował drogą zakupów. Cały czas wolny od obowiązkowych zajęć poświęcał przede wszystkim studium historii Śląska. Był współpracownikiem kilku czasopism i dzieł zbiorowych. W 1953 r. ukazało się pierwsze, a w 1969 siódme wydanie jego "Historii Kościoła" dla szkół średnich. Od 1922 r. opublikował 19 prac w formie książek lub broszur oraz 150 rozpraw. Ze szczególnym zaangażowaniem oddał się badaniom nad życiem św. Jadwigi (zm. 1243) oraz szerzeniu jej kultu. Przed wielu zadaniami stanął w związku z 700. leciem kanonizacji Jadwigi w 1967 r. Z wielu stron zwracano się o teksty artykułów i wykładów.

Był członkiem Komisji Historycznej dla Śląska w Moguncji i Dzieła na rzecz Kultury Śląska (Kulturwerk Schlesien) w Würzburgu, należał do rady Stowarzyszenia Księży Śląskich, był kuratorem Nagrody kard. Bertrama oraz drugim przewodniczącym Instytutu dla Historii Kościoła i Kultury Wschodnich Niemiec w Bonn (od 1984 r. w Ratyzbonie). Od 1968 do 1977 r. wydawał "Archiv für schlesische Kirchengeschichte" W Fuldzie założył Stowarzyszenie Katolickich Nauczycieli Religii Szkół Średnich i przewodniczył mu długi czas. Był asystentem kościelnym przy Eichendorf-Gilde w Fuldzie i do 1969 r. przy Ruchu Pax Christi. Uczniów średnich szkół miasta Fuldy umiał zachęcić do podjęcia dzieła o Warenfrieda van Straaten budowania domów dla ubogich i sam towarzyszył w 1956 r. grupie pracującej w Caens we Francji. Od 1943 r. podejmował z przyjaciółmi wiele górskich wypraw do Austrii i Szwajcarii, co od 1948 r. kontynuował we Francji, Hiszpanii, Włoszech i Palestynie. Jego działalność kościelna i szkolna znalazła uznanie w oczach przełożonych kościelnych: na Boże Narodzenie 1943 r. został mianowany dziekanem honorowym, 17 grudnia 1957 radcą duchownym, a 11 grudnia 1959 r. tajnym szambelanem papieskim (monsignore).
Dobiega swego końca życie pracowite, piękne, spełnione.

Ten szkic życiorysu uzupełnić trzeba kilku faktami. 7 lutego 1974 r. Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu we Fryburgu przyznał mu doktorat z teologii honoris causa; 13 sierpnia 1987 r. odznaczony został Wielkim Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec; Stowarzyszenie dla Historii Śląska mianowało go 13 lipca 1993 r. członkiem honorowym. Wykaz jego publikacji obejmuje ponad 250 tytułów.

Po śmierci swej siostry Elżbiety ks. Gottschalk przeniósł się z Fuldy do rodziny swojej siostry Johanny w Seeheim-Malchen, gdzie dożył ostatnich ziemskich lat.

Prof. Joachim Köhler, Tübingen

Post scriptum

Zasługi ks. J. Gottschalka, przede wszystkim jako historyka - hagiografa przedstawił już przed laty czytelnikowi polskiemu ks. bp Wincenty U r b a n (Nasza Przeszłość 40, 1973, 247-251). Podkreślił długą i żmudną drogę Autora do napisania najważniejszego dzieła o św.

Jadwidze wydanego w 1964 r. Jego publikację poprzedziły 12-letnie badania źródłowe i co najmniej 19 szczegółowych studiów dotyczących św. Jadwigi i źródeł do jej biografii. Przy tej okazji ks. Biskup przedstawił także bliżej życiorys ks. Gottschalka.

Również ks. bp W. U r b a n zwrócił uwagę na fakt, że to ks. Gottschalka można nazwać inicjatorem wspaniałego wydania faksimile tzw. lubńskiego kodeksu Legendy obrazowej św. Jadwigi (*Nasza Przeszłość* 39, 1973, 229-232). Przypomniał tu ks. Biskup krótko historię tego niezwykle cennego zabytku średniowiecznej sztuki iluminacyjnej i rysunkowej. Umożliwili wydanie faksimile właściciele kodeksu pp. Irena i Piotr L u d w i g o w i e. Ukazało się ono w 850 egzemplarzach numerowanych. Dwieście z nich (nr 651 do 850) nie było przeznaczonych do sprzedaży. Dzięki pośrednictwu ks. Gottschalka znaleźli się ofiarodawcy tego bardzo cennego i bardzo drogiego dzieła (cena: 950 marek) dla kilku bibliotek w Polsce. Otrzymała je również Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie.

K.D.